

Stankiewicz, Zbigniew / Bortkiewicz, Filomena

W sprawie przydatności lustracji XIX wieku do badań nad dziejami wsi Królestwa Polskiego

Przegląd Historyczny 51/4, 707-720

1960

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

W sprawie przydatności lustracji XIX wieku do badań nad dziejami wsi Królestwa Polskiego

W Archiwum Radomskim w aktach Zarządu Dóbr Państwowych zachował się jedyny obecnie w swoim rodzaju zespół lustracji sporządzanych przez władze skarbowe od końca XVIII wieku aż do lat sześćdziesiątych stulecia następnego¹. Dotyczą one wszystkich niemal rodzajów wielkiej własności — dóbr rządowych, duchownych, prywatnych majoratów itp., położonych w części południowej Królestwa Polskiego, przeważnie na terenie Krakowskiego, Kielecczyny, Sandomierszczyzny i Radomskiego. Obok lustracji majątków rolnych mamy tu i lustracje zakładów górniczych oraz „użytków ekonomicznych“ w leśnictwach. Zachowane lustracje (w większości z kancelarii wydziałów skarbowych komisji wojewódzkich, później rządów gubernialnych, oraz Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu) dotyczą drobnej części istniejących wówczas majątków i zakładów przemysłowych, ale dla tej części dają dość bogatą dokumentację. Rzecz jasna, wymagają one krytyki wiarygodności niektórych danych (np. wiadomości opartych wyłącznie o zeznania takich czy innych osób) bądź sugestii przejawiających się w tendencyjnym naświetlaniu faktów (np. w wypadku opisów stanu rozmaitych działów gospodarstwa folwarcznego, składanych przez dziedzica ubiegającego się o pożyczkę). Krytyka taka może się oprzeć m. in. o akta tego samego Zarządu Dóbr Państwowych.

Lustracje stanowią w zasadzie zbiór informacji o danym obiekcie w formie przekroju, są zatem typowym materiałem statycznym. Od tej reguły istnieje kilka wyjątków. W najlepszym położeniu jest badacz dysponujący lustracjami tych samych dóbr z różnych lat. Ale i w samych protokołach lustracyjnych znajdują się wiadomości o zastosowaniu maszyn, urządzeniu lasów, pomiarach, separacji i komasacji gruntów, o kolonizacji i czynszowaniu wsi, lub też przeciwnie, o braku jakichkoł-

¹ Jest on obecnie w stadium inwentaryzacji; obejmuje około 300 woluminów. Niewiele lustracji sięga czasów Rzeczypospolitej (1789), więcej stosunkowo pochodzi z lat 1801—1806 (w jęz. niemieckim) i z okresu Księstwa Warszawskiego; *gros* stanowią materiały powstałe w dobie Królestwa Polskiego. Z lustracji tych korzystało wrywkowo bardzo niewielu badaczy; fragmenty niektórych znalazły się w wydawanym przez K. i St. Śreniowskich wyborze materiałów do uwłaszczenia chłopów w Królestwie Polskim (Ossolineum, w druku). Powoływane dalej sygnatury mogą ulec zmianie przy inwentaryzacji.

wiek przemian w technice i metodach produkcji. Pozwala to w pewnym stopniu na uchwycenie procesów postępowych i wstecznych, rozwoju bądź stagnacji ekonomicznej badanych jednostek gospodarczych.

Ograniczeniem wartości lustracji jest ich jednostronność: dają obraz dóbr niemal wyłącznie od strony gospodarczej. Rzadko ujawniają wprost problematykę społeczną, antagonizmy między wsią a dziedzicem, plebanem czy urzędnikiem. Stanowią przecież beczenną kopalnię materiału do poznania podłoża tych antagonizmów, informują drobiazgowo o warunkach życia i pracy różnych kategorii rolników, bezrolnej biedoty wiejskiej, chłopów odrabiających pańszczyznę dla zakładów przemysłowych etc. Wobec niewielkiej stosunkowo liczby zachowanych tabel prestacyjnych i podatkowych z r. 1861, tabele zamieszczone w aktach lustracyjnych (kopie istniejących wcześniej bądź sporządzane z okazji lustracji) mogą wypełnić tę lukę, tym bardziej, że zaopatrzone są z reguły w obszerny komentarz (protokoły).

Bezspornym walorem lustracji jest ukazanie całości jednostki ekonomicznej, jaką był folwark i zależne od niego wsie „zarobne“, bądź zakład przemysłowy i folwarki oraz wsie „przypisane do górnictwa“. Wspomnieć należy o dużym znaczeniu czynnika „zaskoczenia“, — np. lustracje dóbr skonfiskowanych i niektóre lustracje dzierżaw czynione były niespodziewanie. Ich wynik był prawdopodobnie bliższy faktycznemu stanowi gospodarki i organizacji majątku, niż lustracji odbywanych wskutek starań właściciela o pozyczkę.

Lustracje sporządzane były według zasad ustalonych w instrukcjach władz skarbowych, stąd względna jednolitość ich formy, ułatwiająca badania porównawcze. Odnosi się to przede wszystkim do lustracji z lat 1822—1868 opartych na instrukcji KRPiS z r. 1822 i stanowiących trzon zespołu. Lustracja składa się z kilkudziesięciu protokołów, tabel, wyciągów, opisów itp., przy czym istnieją różnice między charakterem dokumentów w zależności od obiektu lustrowanego: majątku rolnego²,

² Oto tytułem przykładu wykaz dokumentów, zawartych w lustracji dóbr Biała Wielka w woj. krakowskim, zasekwestrowanych w 1833: 1. Ogólny protokół lustracyjny dóbr. 2. Ogólny wykaz intryty z dóbr. 3. Protokół ogólny dochodów stałych. 4. Protokół badawczy o stanie i powinnościach wsi. 5. Tabela użytków i powinności włościan. 6. Protokół główny lustracyjny o dochodach dzierżawnych. 7. Protokół badawczy o stanie folwarku. 8. Regestr obrachunkowy przestrzeni gruntów folwarcznych. 9. Opisanie gruntów folwarcznych. 10. Protokół klasyfikacji gruntów folwarcznych. 11. Opisanie łąk folwarcznych. 12. Wykaz ogrodów. 13. Wykaz utrzymywanego bydła. 14. Ordynariusz oficjalistów i służących. 15. Wyrachowanie robocizny do obrobienia gruntu. 16. Wykaz zabudowań folwarcznych i młyńskich. 17. Wykaz ogrodzeń przy folwarku. 18. Wykaz dróg, mostów i grobel. 19. Wykaz procentów opłacać się corocznie winnych od sum wypożyczonych. 20. Wykaz inwentarzy żywych i martwych. 21. Wyciąg intryty z folwarku. 22. Protokół badawczy o stanie browaru. 23. Protokół badawczy dojścia istotnego wyszynku trunków. 24. Wyciąg intryty z wyszynku piwa. 25. Wykaz cen targowych. 26. Protokół badawczy o stanie gorzelni. 27. Wykaz intryty z wyszynku wódki. 28. Protokół badawczy o stanie młyna. 29. Wykaz sprzętów i maszyn w młynie znajdujących się. 30. Regestr obrachunkowy przestrzeni gruntów do młyna należących. 31. Opisanie gruntów do młyna należących. 32. Opisanie łąk do młyna należących. 33. Kopia kontraktu o dzierżawę młyna. 34. Protokół badawczy o stanie tartaku. 35. Wykaz sprzętów i maszyn przy tartaku znajdujących się. 36. Wyciąg intryty z młyna i tartaku. WAP Radom, ZDP, Lustracje, nr 1.

ekonomii górniczej³ czy „użytków ekonomicznych“ w leśnictwach⁴. Różnią się też lustracje dóbr rządowych, zawierające częstokroć kopie przywilejów królewskich⁵ od lustracji dóbr prywatnych sporządzanych np. w celu uzyskania pożyczki z Banku Polskiego lub skarbu państwa, w których to woluminach napotykałyśmy dość obficie wypisy z wykazu hipotecznego, kopie kontraktów dzierżawnych, umów o kolonizację majątków, protokołów rozgraniczenia, zaświadczenia sądu pokoju (że dane dobra nie mają procesu granicznego), Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego (że raty pożyczek są regularnie opłacane), komisarza włościańskiego (ile gruntu przeszło na własność włościan), naczelnika powiatu (jaka jest wartość ziemi w okręgu) itp.⁶ Wspomnieć trzeba o specyficznej formie dokumentu, występującego zazwyczaj w tzw. aktach podawczych dóbr skarbowych, a mianowicie o opisie historycznym folwarków i wsi. Zawiera on głównie dane o przywilejach dotyczących dóbr i o ich kolejnych posiadaczach⁷. Woluminy lustracji zawierają też opinie i decyzje władz, a czasem korespondencję związaną z czynnościami lustratora (zazwyczaj asesora ekonomicznego)⁸.

³ Np. lustracja ekonomii górniczej Samsonów z 1827 r. zawiera m. in.: 1. Wykaz zakładów i zabudowań fabrycznych w dozorstwie Samsonów, 2. Wykaz zabudowań rządowych ekonomicznych, przynajacyjnych i leśnych, 3. Zbiór wszystkich dochodów ekonomicznych stałych i niestałych, 4. Tabelę prestacyjną pańszczyzny i dochodu pieniężnego z wójtostwa Tumlin, 5. Sumariusz dochodów stałych ze wsi ekonomii Samsonów za rok 1827, 6. Wykaz kasy opoczyńskiej przypadających podatków z ekonomii, 7. Wykaz wójta gminy przypadających podatków z ekonomii, 8. Wykaz jakim sposobem składka ogniowa w r. 1825 i 1826 pobierana była, 9. Wykaz statystyczny co do wsiów i realności ekonomii Samsonów, 10. Protokół ogólny o dochodach stałych i powinnościach włościan ekonomii, 11. Szczególne powinności włościan z lustracji 1787, 12. Wykaz sążni wyrąbywać winnych, 13. Protokoły ogólne o dochodach dzierżawnych i niestałych ekonomii, 14. Tabele powinności 20 wsi należących do ekonomii, 15. Protokoły badawcze o stanie i powinnościach wsi. Lustracje, nr 75.

⁴ „Dzielo lustracji i ustanowienia dochodów i użytków ekonomicznych położonych w lasach leśnictwa Bodzentyn na zasadzie pomiaru szczegółowego, dopełnionego w r. 1859“ (1860) składa się m. in. z następujących dokumentów: 1. Protokołu wyjaśniającego dokonany pomiar i ustanowienie dochodu z użytków wśród lasów, 2. Protokołu badawczego co do tychże użytków, 3. Protokołu badawczego z mieszczan m. Bodzentyna spisane go co do użytków przez nich posiadanych wśród lasów, 4. Odpisu przywileju Piotra Myszkowskiego na posiadanie gruntów przez mieszczan m-ta Bodzentyna wśród lasów rządowych, 5. Protokołu sprawdzenia używalności gruntów i łąk przez proboszcza parafii Bodzentyn i ks. ks. Mansyonarzy bodzentyńskich, 6. Odpisu ze spisu funduszków kościoła bodzentyńskiego na używanie gruntów i łąk wśród lasów rządowych, 7. Rejestrów pomiarowego i klasyfikacyjnego użytków, 8. Ogólnego ustanowienia czynszu z użytków, 9. Planów zbiorowych straży św. Katarzyna, Klonów etc. Lustracje nr 6. Por. także lustrację użytków ekonomicznych w leśnictwie Samsonów. Tamże, nr 76.

⁵ Por. zbiór dokumentów starostwa Małogoszcz, obejmujący m. in. kopie przywileju Stefana Batorego na erekcję kościoła (1585), przywileju Augusta III z 1746 r., dekretów Referendaria Koronnej itd. Lustracje, nr 48. Protokół ogólny lustracji starostwa Małogoszcz (1823).

⁶ Por. lustrację dóbr prywatnych Pilichowice w pow. opoczyńskim z r. 1862. Lustracje, nr 62. lustracje dóbr Paciorkowa Wcła w pow. radomskim (1859—60). Tamże, nr 60; lustrację dóbr Białobrzegi w pow. opoczyńskim z r. 1866. Tamże, nr 2.

⁷ Por. Akta informacyjne przy lustracji dóbr rządowych starostwa Małogoszcz z 1823 r. Lustracje nr 49. Zob. także akt szczegółowy lustracji wójtostwa Olganów dotyczący (1812—16). Tamże, nr 56.

⁸ Por. *Acta specialia* Komisji Województwa Krakowskiego t. s. Lustracji i inkameracji osady emfiteutycznej Roznos we wsi Pomorzany, ekonomia Rabsztyn (1825—1846). Lustracje, nr 74; lustracja folwarku Bizorenda, należącego do dóbr suprymowanych klasztoru ks. ks. Cystersów Jędrzejowskich z r. 1821. Tamże, nr 3.

Obok lustracji całych kluczów majątkowych mamy lustracje pojedynczych folwarków⁹, wsi¹⁰, wójtostw¹¹ i osad emfiteutycznych¹². Oprócz właściwych lustracji w skład omawianego zespołu wchodzi (z akt Głównej Dyrekcji Górniczej) kilkadziesiąt rejestrów pomiarowych, separacyjnych i klasyfikacyjnych, dotyczących folwarków, wsi, osad, stawów itp. z czasów Królestwa Polskiego (do 1868 r.). Są one interesujące z tego zwłaszcza względu, że stanowią podstawę przeprowadzanych podówczas regulacji¹³. Warto tu wspomnieć o rejestrze klasyfikacyjnym wsi Zbyszycy, Staromieście i Słężany, należących do miasta Lelowa w pow. olkuskim¹⁴, jak również o rejestrze pomiarowym gruntów darowanych Szymonowi Szusce na pamiątkę „przywrócenia Królestwa Polskiego“ w ekonomii Chlewiska (obwód opoczyński) z 1837 r.¹⁵. Rejestry separacyjne odnosiły się do rozgraniczenia gruntów folwarcznych i chłopskich, ale były także sporządzane przy sporach granicznych między wsiami lub majątkami¹⁶; rejestry klasyfikacyjne to najczęściej źródła mówiące o strukturze nadziałowej wsi po kolonizacji¹⁷. Zresztą terminologia w tym zakresie nie była jednolita¹⁸.

W odróżnieniu od lustracji, rejestry pomiarowe w bardzo niewielkim stopniu dają materiały do majątków prywatnych; większość ich odnosi się do dóbr rządowych, duchownych i suprymowanych.

Trzecią niewielką grupą w zespole radomskich lustracji są tabele użytków i powinności włościan dóbr skarbowych i suprymowanych. I one dotyczą zarówno wsi jeszcze pańszczyźnianych¹⁹ jak i uiszczających czynsz²⁰. Jest to wprawdzie znikomy ułamek w porównaniu z liczbą wsi

⁹ Por. lustrację folwarku Bukowska Wola do dóbr państwa miechowskiego należącego (1819—1820). Lustracje, nr 12.

¹⁰ Por. akta lustracji wsi zarębnej Łobzów w starostwie Wolbrom (woj. krakowskie) z lat 1821—1823. Lustracje, nr 104.

¹¹ Por. akta inkameracji i lustracji wójtostw Nowej i Starej Huty w ekonomii Piórków, okręg kielecki (1812—1840). Lustracje, nr 29.

¹² Zob. wspomniane wyżej akta lustracji i inkameracji osady emfiteutycznej Roznos we wsi Pomorzany. Lustracje, nr 74.

¹³ Na przykład zachował się rejestr klasyfikacyjny folwarków Kunów, Rudka, Udziarów, Bukowe, Janik i Marcinkowice w ekonomii Kunów (pow. opatowski) sprzed urzędzenia i takież rejestr po urzędzeniu w r. 1855. Poza tym mamy jeszcze rejestr klasyfikacyjny dóbr Kunów z lat 1868—1869 (był to majorat). WAP Radom, ZDP. Rejestry pomiarowe Głównej Dyrekcji Górniczej, nr nr 42, 43 i 44.

¹⁴ WAP Radom, ZDP, Rejestry pomiarowe Głównej Dyrekcji Górniczej, nr 46.

¹⁵ Osada ta liczyła 40 mórg 115 prętów. WAP Radom, ZDP, Rejestry pomiarowe Gł. Dyrekcji Górniczej, nr 10.

¹⁶ Por. rejestr pomiarowo-separacyjny wyprostowanej granicy w r. 1857 pomiędzy wsią Górna Wola majoratu Grotniki a wsią prywatną Żegocin w pow. stopnickim. WAP Radom, ZDP, Rejestry pomiarowe Gł. Dyrekcji Górniczej, nr 17.

¹⁷ Por. rejestr urzędzenia kolonialnego wsi duchownej Drogówki należącej do probostwa Raków w pow. sandomierskim. WAP Radom, ZDP, Rejestry pomiarowe Gł. Dyrekcji Górniczej, nr 17.

¹⁸ Na przykład stosowano na oznaczenie dokumentu pomiaru wsi po urzędzeniu określenie: rejestr podziałowy. Zob. WAP Radom, ZDP, Rejestry pomiarowe Gł. Dyrekcji Górniczej, nr 10a (wsie Czyżew, Wójteczki i Wólka Wąkopna w ekonomii Szydłów, pow. sandomierski, 1846).

¹⁹ Por. tabelę powinności włościan wsi Małachów i Wólka Wąsocka w ekonomii Radoszyce położonych, obowiązującą do czasu oczynszowania, czyli do roku 1853/1854. Lustracje, nr 129.

²⁰ Por. tabelę powinności włościan wsi urządzonej i oczynszowanej Bronkowice, ekonomia Bodzentyn w pow. opoczyńskim.

podlegających skarbowi państwa, ale cenny wobec stosunkowo małej ilości zachowanych tabel tego typu.

Aby bliżej scharakteryzować wartość radomskich lustracji, wskażmy niektóre ważniejsze problemy znajdujące w nich jakieś odbicie, pozostawiając dalszym badaniom wyczerpujące opracowanie (może w jakiejś mierze statystyczne) sygnalizowanych zagadnień.

I tak np. lustracje pozwalają na uchwycenie zasadniczych nierównomierności w rozwoju różnych kategorii dóbr, czy też poszczególnych majątków w ramach tej samej kategorii. Odnosi się to zwłaszcza do dóbr skarbowych, uznawanych dość jednomyślnie w literaturze za uprzywilejowane w zakresie stosunków włościańskich. Lustracje zdają się sugerować, że część majątków ziemskich stanowiących własność skarbu państwa przed reformami regulacyjno-czynszowymi znajdowała się w złym stanie ekonomicznym. Przykładem tego mogą być dobra rządowe Boronice²¹. Włościanie tych dóbr (odległych od Krakowa o mil 6, od miasta powiatowego Skalbmierza o mil $\frac{1}{2}$, oraz od Wisły o mil 2) zeznali przed urzędnikiem przeprowadzającym lustrację w r. 1824, „że ta wieś Boronice nigdy nie była pomierzoną i dlatego też ich grunta, ogrody i łąki jakie posiadają, są bardzo nierówne, tak że jeden ma więcej i dobrego gruntu, a drugi mało i złego, a ciężary gruntowe jako i podatki równo w stosunku pańszczyzny odbywać i opłacać muszą“. W Boronicach, jak stwierdził lustrator, gleba jest gliniasta, „w małej bardzo części czarna lub popielata, a powszechnie żółta; położenie najczęściej na południe i północ przechylone, górne i w części spłoczyste, dlatego przy trefunkowej nawalnicy grunt wzgórzysty najlepsze gospodarza zasiłki utracą, a nawet gospodarz bywa pozbawiony i części zasiewów. Części zaś, które są w nizinach, bywają zamulane, dlatego wilgoć utrzymują, stają się cięższe do uprawy i stają się prawie sapowate. Pospolicie siewa się tu żyto, jęczmiony, owsy, a grochu lub innych ziarn albo bardzo mało albo nic“.

Niekorzystne usytuowanie gruntów wiejskich jak i skomplikowana szachownica przy małych rozmiarach nadziałów, wszystko to uniemożliwiało racjonalną gospodarke, już nawet nie płodozmian, ale od wieków znaną, tradycyjną trójpolówkę. Chłopi z Boronic nie mogli nawet „objaśnić podziału obsiewów, albowiem ci włościanie, którzy mają grunta w bliskości swych siedzib i zdatniejsze do uprawy, utrzymania w sobie nawozu, takowi rok rocznie bez podziału i ugorowania starają się odnieść pożytek. Ci zaś, którzy w przeciwnym pierwszym są położeniu lepsze i bliższe uprawiają, a odległe lub wcale nieużyteczne zostawiają odłogiem na roczny przeciąg i więcej“. Taka rabunkowa gospodarka prowadziła do wyjaławiania gruntów zdatniejszych pod uprawę i do obniżania plonów. Pogarszał sytuację jeszcze brak łąk u części gospodarzy, którzy nabywali paszę w innych wsiach. Szczupły stan inwentarza żywego powodował dotkliwy niedobór nawozu.

Jedynym źródłem dochodów włościańskich w Boronicach była sprzedaż zbóż w najbliższych miasteczkach — Proszowicach lub Skalbmierzu. Mieszkańcy nie trudnili się rzemiosłem, „miejsce nie było trafne do zarobku przemysłowego“. Nic dziwnego, że wnioski lustratora wypadły negatywnie: „Ogólny stan gospodarstwa ze względu nierównego podziału gruntów pomiędzy włościan jest różnym, owszem mimo trzeźwości i pra-

²⁶ Lustracje, nr 75.

cowitości jakimi się ci włościanie cechują, z dochodów swoich nie są przecież w stanie opędzić pierwszych potrzeb domowych bez zadłużenia się w nadziei wypłacenia się z przyszłych zbiorów. Do tego niedostatku najgłówniejszą przyczyną jest złe położenie i szczupłość ich gruntów, ile że z tych nader zgórzystych [s] rzadko w całości odbierają owoce prac swoich. Nie mają prawie żadnego pastwiska, aby z tej gałęzi gospodarstwa pomoc osiągać mogli. Przydać do tego trzeba drogość materiałów drzewianych na opał i potrzeby gospodarskie. Kowal, kołodziej itp. rzemieślnik potrójnie aniżeli w innych okolicach droższy wyniszcza biednego włościanina; cóż dopiero zaspokojenie ciężarów publicznych, na koniec drogość soli, bez której się najlichsza rodzina nie lada czym obejdzie — to wszystko zebrawszy doprowadzi każdego do przekonania, że włościanin tutejszy w miarę swojego uposażenia postawiony jest w nędzy i niedostatku, a nie masz sposobu innego do ratowania onych jak za przydaniem gruntów do tych, które posiadają²². Efekty takiej sytuacji były oczywiste: oprócz zubożenia całej wsi, w Boronicach znajdowały się dwie pustki, a ośmiu włościan doszło do „wielkiego upadku“. Na pustki, według lustratora, nie było amatorów, a to z uwagi na znacznie mniejsze rozmiary gruntów i najgorsze ich położenie. Jest to prawdopodobne o tyle, że pańszczyzna, jak pamiętamy, była niezależna od ilości i jakości nadziałów. Dwór wszakże korzystał z tych gruntów, a w chałupach osadził dworskich parobków, fernali i wolarzy.

Zresztą i gospodarka folwarczna w Boronicach nie była zbyt pomyślna. Znaczna część gruntów przynosiła minimalny pożytek. Pola te „nie zwykły się obsiewać w takim porządku jak pola gdzie grunt lepszy, dłużej pognoj utrzymujący, dla bliższości częściej nawozami zasilany, lecz siewany bywa po lepszych częściach co trzeci, zaś tam gdzie jest lichej, co czwarty, piąty lub szósty rok, a czasem i dłużej leży odłogiem — dowodzą tego części gruntów obok tych będące, od niepamiętnych czasów zaniechane, bez użytku odłogiem leżące“. Hodowla była również zaniedbana; dzierzawca zgodnie ze zdaniem włościan twierdził, że dla braku siana jest w stanie utrzymać ledwie 50 owiec, podczas gdy na folwarku można by hodować ich dwieście. Nie istniał żaden przemysł dominialny.

Przykład Boronic jest może skrajny, ale w podobnym położeniu znajdowały się nie tylko majątki o złej glebie i niekorzystnym ukształtowaniu terenu. W dolinie Wisły i niektórych innych rzek stosunkowo częstym zjawiskiem były powodzie, zrywanie przez wodę tam i zamulanie pól, co pociągało za sobą ubożenie włościan, a nawet konieczność zapomóg, a następnie wiodło do zadłużenia, odrobków, niekiedy licytacji niewypłacalnych gospodarstw. Analogiczne konsekwencje pociągały za sobą też inne „kłęski elementarne“.

Lustracje dostarczają wiadomości o funkcjonowaniu systemu wyzysku chłopów odrabiającego pańszczyznę, lub płacącego czynsz. Zaslugują na wzmiankę szczególnie regulaminy pańszczyzny wydziałowej, znajdujące się często w materiałach lustracyjnych. W tabeli statystyczno-prestacyjnej (1821 r.) wsi Łysaków w dobrach suprymowanych teje nazwy, należących do cystersów jędrzejowskich²² mamy taki opis powinności. „Každy gospodarz sprzężajny wyorać powinien za dzień ciągły zagonów czteroskibowych stajonnych czterdzieści, a radlic dwoma radlami takichże

²² Lustracje, nr 47.

zagonów sto [...]. Do wożenia siana, zboża z pola i nawozu, tudzież do młocki dwojgiem ludzi (parobkiem i chłopakiem) wychodzić winni; dwa dni odbyte pieszo po jednemu rachuje się za jeden dzień ciągły“. Gospodarze sprzężajni obowiązani byli nadto stawać do wywozu zboża na targi, przy czym określono szczegółowo, po ile korcy brać mieli na furę parokonną. Wywóz zboża pańszczyzną mógł być dokonywany w granicach dwunastu mil, na dalszą odległość „za dobrowolną z włościami umową“. W razie odbywania drogi powrotnej z ciężarem za każde 2½ mili rachowano półtora dnia pańszczyzny. Jeżeli droga była zła, za powrót z próżnym wozem liczono jeden dzień ciągły, „chłopak zaś za drugą osobę w miejscu pieszo lub radłem odrobić winien“. Dniówka liczona była od wschodu do zachodu słońca. „W porze letniej podczas południa dwie godziny wypoczynku, a w dobie śniadaniowej i podwieczorkowej proporcjonalne wytchnienie; zimną porą jedna godzina w czasie południa na spoczynek rachuje się“.

Pańszczyzna wydziałowa nie była w Królestwie Polskim zjawiskiem rzadkim. Jej nasilenie jak również wielkość norm powinny być poddane szczegółowej analizie. Wtedy dopiero będzie można konsekwentniej określić funkcjonowanie pańszczyźnianego folwarku i różnice w tym zakresie między różnymi kategoriami majątków w XIX w.

Z innych zagadnień wymienimy interesującą kwestię gospodarki leśnej w dobrach emfiteutycznych, nie podlegających gestii państwowych urzędów leśnych²³. Wartościowe są lustracje ekonomii górniczych, przynoszące materiały dla badacza zarówno dziejów wsi jak i przemysłu²⁴. Znajdują tu odbicie takie sprawy, jak pańszczyzna dla górnictwa i fabryk żelaznych, „wypuszczenie w najem“ przez dozorstwa podupadłych chłopów pańszczyźnianych, dochodowość zakładów przemysłowych i in. Lustracje pokazują — przynajmniej w niewielkim fragmencie — przemiany dóbr ziemskich oddanych na uposażenie przemysłu (likwidacja folwarków, modyfikacja gospodarstwa leśnego) oraz wsi odrabiających pańszczyźnę dla potrzeb kopalni i hut. Rozwój terytorialny tych zakładów odbywał się najczęściej kosztem chłopów wydziedziczonych z siedzib. Komisarz ekonomiczny badający stan wsi Ćmińsk w ekonomii Samsonów (pow. szydłowiecki) tak pisał w r. 1827²⁵: „Najlepsze pole jest nad brzegiem rzeki Bobrzycy. Kilku gospodarzom w polu nad brzegiem znaczna część gruntów zajęta i zepsuta została przez nowe zakłady, oraz łąki nad urwiskiem Starym Bobrskiem przez wybranie kanału. Szkoda tymże włościanom oraz wójtostwu i plebanowi wyrządzona dotąd nie została rozpoznana. Miała w tym celu już w roku zeszłym na grunt zjechać komisja, co jednak dotąd nie nastąpiło i z tego powodu włościanie nie doznawszy żadnej ulgi w powinnościach i podatkach, poniosłszy prócz tego rozmaite szkody z okazji nowych budowli, na ten rok wzbraniali się odrabiać pańszczyźny. Zatem wszyscy przez dozorstwo w najem wypuszczeni zostali za opłatą po złotemu za dzień sprzężajny

²³ Por. lustrację dóbr emfiteutycznych Markocice i Klonów w pow. miechowskim z 1850 r. (opisanie lasów, zarząd, gospodarka, zbył produktów leśnych, taksa leśna itd.; nie istniały tu żadne służebności ani „wspólnictwa“). Lustracje, nr 51.

²⁴ Korzystała z nich ostatnio S. K o w a l s k a, *Zagadnienie siły roboczej w górnictwie i hutnictwie rządowym Królestwa Polskiego w latach 1831—1861*, (w pracy zbiorowej *Ekonomika górnictwa i hutnictwa w Królestwie Polskim 1831—1864*, Warszawa 1959).

²⁵ Lustracja ekonomii górniczo-rządowej Samsonów. Lustracje, nr 75.

i po groszy 15 za dzień pieszy, aż do dalszego nieodzownie i pilnie potrzebnego urzędzenia, dwóch zaś gospodarzy, których w wspomnianym polu położone pólanki na drogę zajęte i zniszczone zostały, w zeszłej jesieni role swe opuścili [s], te więc dwie role obecnie pustkują [...] skoro zaś zaprojektowany staw przyjdzie do skutku, wtedy wszystkie wyżej grubli położone łąki i część gruntów ornycych, a nawet zabudowania zupełnie zatopione zostaną“. Wywłaszczenie takie, podobnie jak rugi w majątkach rolnych, przyczyniało się do wzrostu liczby bezrolnych komorników, chętnie osadzanych w czworakach lub „koszarach“ z dodatkiem zagonu pod kartofle i pastwiska dla krowy; dawało to dzierżawcom i kierownictwu zakładów możność dysponowania półprzymusową pracą najemną czy odrobkową, a w dalszym następstwie ułatwiało przechodzenie wydziedziczonych chłopów do szeregów stałych robotników najemnych. Z drugiej strony rozwój przemysłu lokalnego otwierał przed sąsiednimi wsiami dodatkowe zarobki przy transporcie, wyróbce szałni w lasach itp., modelował nowy profil gospodarczy okolicy, ożywiał stosunki handlowe, wciągał do obrotu rynkowego siłę roboczą i produkty pracy chłopów zarówno rządowych jak prywatnych.

Jak wykazały badania J. Pazdura i S. Kowalskiej, rozwój przemysłu i związane z nim przemiany w pańszczyźnianych stosunkach na wsi nie przebiegały bez oporu. I ten problem jakoś ilustrują radomskie lustracje, wzmiankując np. o odmawianiu pańszczyzny dla zakładów przemysłowych lub o roszczeniu sobie przez włościan określonych praw, lepszych niż reszta wsi. Takie stanowisko zajęło w ekonomii Samsonów 18 gospodarzy osiadłych we wsi Zagdańsk (Zagnańsk), którzy powołując się na dawne przywileje, jako posiadacze łąnów wójtowskich uważali się, jak to podkreślał lustrator, za „quasi dziedziców“²⁶.

Lustracje dóbr prywatnych dadzą się podzielić ogólnie na dwie grupy: dotyczące dóbr skonfiskowanych bądź przejętych pod zarząd władz skarbowych na innej zasadzie, oraz dotyczące dóbr pozostających nadal w rękach właściciela, starającego się o pożyczkę. Lustracje tych ostatnich majątków obrazują proces narodzin stosunków kapitalistycznych i uprzemysławiania wielkiej własności ziemskiej.

Jako przykład dóbr typowo pańszczyźnianych przytoczymy Białą Wielką, majątek w powiecie lelowskim, należący do Walentego Zwierkowskiego, deputowanego na Sejm i wiceprezesa Towarzystwa Patriotycznego podczas powstania listopadowego²⁷. Dobra te zasekwestrowane zostały Zwierkowskiemu, „z powodu wydalenia się tegoż za granicę“ w lipcu 1833 r. Biała Wielka składała się z trzech części: A, B i C, z których ostatnia była własnością żony Zwierkowskiego — Józefy i dlatego nie podlegała sekwestracji.

Zwierkowski będąc dziedzicem części B wszedł w związki małżeńskie z dziedziczką części C, oraz dokupił od Przyborowskich część A; „dopełnił następnie pomiar i regulację części *litt.* A i B, skutkiem czego nie tylko zabudowania włościańskie po obu stronach rzeki Białki będące na prawą stronę teje rzeki przeniósł, ale nadto i gronta w ten sposób uregulował, że włościanom obudwóch części znaczna ilość gruntów z folwarcznych rozdana, a gronta dawniej przez nich posiadane do folwarcz-

²⁶ Lustracje, nr 75.

²⁷ Lustracja z r. 1834. Lustracje, nr 1.

nych wcielone zostały, i z dwóch folwarków każdej *respective* części jeden tylko jest utworzony“. W skład majątku poza wsią i folwarkiem wchodził młyn oraz tartak, nadto dochody przynosiła propinacja (wyszynk piwa i wódki).

W wyniku regulacji poprawiła się sytuacja dominium. „Stan gospodarstwa folwarcznego — stwierdzał asesor ekonomiczny — we wszystkich jego gałęziach jest dobry i uprawa grontów stosowana do ich natury, podobnie i stan zabudowań folwarcznych w ogóle jest także dobry“. Inaczej było jednak ze wsią: „stan włościan w tych dobrach w ogólności jest lichy, bo gruntu posiadają mało, w znacznej części piaszczystego, a zarobków żadnych stałych“. W dodatku „z ścisłego badania włościan wykryło się, iż po dopełnionym przez b. dziedzica pomiarze pewna część gruntów dawniej przez włościan używanych do gruntów folwarcznych wcielona została“. Nadziały były niejednakowe, uniemożliwiały też włościanom podział na regularne pola; lepsze kawałki brano pod uprawę, „podlejsze“ zostawiano ugorem. Posiadacze najgorszych „górzystych“ gruntów mieli nieznacznie obniżoną pańszczyznę. Ponieważ dwór odczuwał niedobór siły roboczej, pańszczyznę uzupełniano najmem przymusowym w dość wysokim wymiarze, bo po 1 dniu na tydzień (za opłatą 15 gr.), oraz darmo-chami. W czasie żniwa i sianokosów dwór najmował włościan ze wsi ościennych, płacąc minimum 1 zł za dzień pieszy. Pracą pańszczyźnianą obsługiwany był miejscowy browar.

Ścisłe określony był „zwyczaj“ odrabiania pańszczyzny. W ciągu dnia sprzężajnego, albo — jako równowartości — dwóch dni pieszych, włościanin winien zorać morgę gruntu, względnie tyleż samo obredlić, cztery razy obrócić z drzewem z lasów miejscowych itd. W ciągu dnia pieszego włościanin miał obowiązek wymłócić 30 snopków zboża, wyczyścić ziarno i znieść do spichrza itd. Praca w browarze trwająca 24 godziny (dzień i noc) liczyła się za 1½ dnia pieszego. Bez wydziału natomiast stosowano pańszczyznę przy żniwie, koszeniu i suszeniu siana, obrabianiu kartofli i kapusty, przy rąbaniu drzewa i przy sieczce. Wypoczynek trwał dwie godziny przy dniu długim i jedną przy krótszym, bez „proporcjonalnego wytchnienia“ na śniadania i podwieczorek. Roboty ręczne wykonywane były przez wyrostków na równi z dorosłymi mężczyznami i kobietami. Wybór dni w tygodniu i rodzaju odbywanej pańszczyzny zależał od dworu.

Kontakty rynkowe włościan z Białej Wielkiej były słabe. Trudniąc się jedynie rolnictwem, produkty swe zbywali w sąsiednich miasteczkach — Lelowie i Koniecpolu. Dziedzic na folwarku stosował trójpolówkę, na gruntach lepszych podział czteropolowy, otrzymując przeciętnie 4 ziarna plonu przy 3 ziarnach z gruntów chłopskich. Rozwinięta była hodowla, a role folwarczne dzięki temu dość dobrze nawożono. Umożliwiało to sprzedaż części plonów, choć narzekano na dość dużą odległość (5 mil) od najbliższego znaczniejszego miasta targowego (Częstochowy). Jak się wydaje, Biała Wielka wówczas należała do samowystarczalnych enklaw pańszczyźnianych. O typowo feudalnym obliczu majątku świadczą nie tylko przewaga trójpolówki, brak maszyn rolniczych, brak roślin pastewnych i przemysłowych, ale przede wszystkim pańszczyźniany charakter pracy na folwarku, browarze i tartaku, w niewielkim zakresie uzupełnianej dodatkowym najmem włościan ze wsi sąsiednich. Majątek ten — poza zastosowaniem uprawy kartofli — niezbyt wiele postąpił naprzód od czasów Gostomskiego.

Lustracje dostarczają nam jednak dowodów na to, że w wielu majątkach rozpoczęły się procesy, które prowadziły do przekształcenia stosunków na wsi i do przestawienia na inne tory gospodarki folwarku. Były one wprowadzane przez właścicieli stopniowo, ostrożnie i powoli, a mimo to w ciągu paru dziesiątków lat odmieniły charakter ekonomiczny i społeczny znacznej części dóbr. Reprezentowany przykład stanowią dobra prywatne Boczkowice w powiecie kieleckim. Według lustracji z 1833 r.²⁸ należały one do majątków zacofanych, nierentownych, trzymających się dawnych sposobów produkcji, podobnie jak przedstawione wyżej dobra Biała Wielka. Gruntów ornych było 187 morgów; pastwisk (z których korzystali również chłopci) — 29 m.; łąk — 41 m. Jednak „pastwiska były tak nikczemne i bagniste, że na paszę niewłaściwe [...] pod żadnym pozorem niewystarczające“. Siano dwór nabywał w sąsiedzkich wsiach, płacąc za furę parokonną zł 6 gr 10. Stan łąk był również niezadowolający. Zdaniem lustratora doznały on poprawy, gdyby wykarczować krzewy, oczyścić i uzupełnić rowy. W takich warunkach krowy były utrzymywane jedynie na potrzeby dworu. Stosowano gospodarkę trójpolową. Żadnego śladu upraw roślin pastewnych, żadnego przemysłu dominialnego. Młyn przed laty uległ zniszczeniu i stał bezczynny. Chłopi korzystali z żaren. Stare nadgniłe zabudowania folwarczne chyliły się ku upadkowi. Folwark nie miał roboczego inwentarza, grunta były uprawiane sprzężajem pańszczyźnianym. Gdy przy nasileniu robót polnych pańszczyzna nie wystarczała, każdy włościanin wychodził „z obowiązku na najem“. Ludzi spoza majątku nie zatrudniono. Według opinii lustratora „stan włościan wsi Boczkowice był nędzny“. Obowiązywała pańszczyzna wydziałowa i w dużym wymiarze. Półrolnicy odrabiali rocznie 211 dni sprzężajem, zagrodnicy — 156 dni pieszo, chałupnicy bez gruntu — 52 dni pieszo. Oprócz tego obowiązywały włościan daniny i podróże z produktami dworskimi do Częstochowy lub Końskich. Ale i ogólny stan dóbr według lustracji z 1833 r. wydaje się opłakany.

Zupełnie inny obraz majątku wylania się z lustracji dokonanej w r. 1860²⁹. W r. 1845 nastąpiła zmiana właściciela, który porobił znaczne inwestycje. Zwiększył i ulepszył stan łąk tak dalece, że po wyżywieniu liczego inwentarza nadwyżka siana wynosiła rocznie około 3000 cent. wartości około 1800 rsr. Jak pamiętamy za poprzedniego właściciela siano dokupywano. Na zakup inwentarza dwór wyłożył rsr. 2620. Odebrał też od włościan woły załogowe. W r. 1860 folwark miał 8 koni, 12 wołów, 12 krów, 20 młodzięży, 1 buhaja, trzody chlewnej 6, owiec 500. Mleko przerabiano w folwarku na masło i sery, co dawało rocznie około rsr. 400 dochodu. Ze sprzedaży wełny otrzymywał właściciel rocznie około 950 rsr. Inwentarze dworskie były utrzymywane na stajni aż do lipca dla nieutrącenia nawozu, następnie pasły się w zaroślach, ugorach i ścierniskach. Grunty użyźniało się nawozem zwierzęcym, kompostem i gipsem (przy siewie konicznej). Nowy właściciel zaprowadził płodozmian 6 i 7-polowy z zastosowaniem rotacji. Założył sad (180 drzew).

Mając własny inwentarz dziedzic zamienił półrolnikom pańszczyznę sprzężajną na pieszą, licząc za 1 dzień ciągly 2 piesze. Tylko przy młócce wymagana była pańszczyzna wymiarowa, inne roboty odbywali chłopci pod nadzorem ekonoma. W czasie żniw konieczny był najem, koszty jego nie

²⁸ Lustracje, nr 5.

²⁹ Lustracje, nr 4.

przekraczały jednak rsr. 150, „a to z tego powodu, że okolica jest ludna oraz że według przyjętego przez dziedzica zwyczaju każde zboże (oprócz pszenicy) jest sprzątane przez górali kosą, co przyczynia się do pośpiechu roboty i pomniejszenia wydatku na najem“. Góralom płacono od skoszenia morgi zboża lub trawy po kop. 52¹/₂. Stan gospodarki folwarku w ciągu niespełna 30 lat podniósł się nadzwyczajnie. Jedna włóka w dobrach Boczkowice szacowana była w 1860 r. na 1000 rsr. Ale czy zaprowadzone zmiany równie pomyślnie wpłynęły na położenie chłopów? Wydaje się to dyskusyjne. W r. 1833 włościanie mieli prawo korzystania z lasu dworskiego, w 1860 r. serwituty im już nie przysługiwały. W r. 1833 mieli załogi dworskie, które przy racjonalizacji gospodarki folwarku zostały im zabrane³⁰. Gospodarstwa chłopskie zostały narażone na trudności ekonomiczne, stały przed koniecznością nabycia inwentarza bez możliwości otrzymania kredytów na ten cel. Ulgą dla włościan było zniesienie pańszczyzny sprzężanej i wydziałowej. Przy wolnym najmie wystąpiła konkurencja górali z kosą.

Nie we wszystkich majątkach postęp rolniczy przybrał tak znaczne rozmiary jak w Boczkowicach. Jednak od połowy XIX wieku lustracje notują zmiany w wielu dobrach. Najczęściej zaczynało się od zdobywania inwentarza folwarcznego, na co szły duże sumy. W majątku Byszów np. właściciel wyłożył na zakup koni, wołów i krów 2420 rsr. W r. 1859 folwark posiadał 30 koni, 24 woły, 1 buhaja, 20 krów, 50 cieląt, 50 świń³¹. W dobrach Boże w ciągu 5 lat właściciel zakupił inwentarza żywego na sumę 2570 rsr. W chwili lustracji w r. 1858 w oborach i stajniach dworskich stało: 20 koni, 10 źrebiąt, 30 wołów, 2 buhaje, 50 krów, 67 młodziży, 44 świnie³². Role dworskie były uprawiane całkowicie sprzężajem folwarcznym.

Spisy sprzętów rolniczych wykazują w niektórych dobrach stosowanie nowoczesnych narzędzi i maszyn³³.

Lustracje naświetlają zagadnienia związane z ówczesną uprawą roli, melioracją, nawożeniem. Pozwalają stwierdzić, że płodozmian był wprowadzany bardzo stopniowo i stosunkowo późno³⁴. Szybko rozprzestrzeniła się uprawa roślin pastewnych³⁵. Spotykamy kontrakty zawierane przez dziedziców z cukrowniami na uprawę buraków cukrowych³⁶. Roz-

³⁰ Zabieranie załóg od chłopów przy zaprowadzaniu inwentarza folwarcznego nie należało do rzadkości. Ekwiwalentem za to miała być zamiana pańszczyzny sprzężanej na pieszą: Por. Lustracje, nr 9.

³¹ Lustracje, nr 14.

³² Lustracje, nr 9.

³³ Np. w dobrach Byszów w r. 1859 inwentarz martwy przedstawiał się następująco: aparat gorzelniczy z kompletnymi naczyniami i maszynami, młocarnia, wialnia, sieczkarnia, 2 młynki do oczyszczenia zboża, 12 wozów kutch, 18 pługów, 10 radeł, 16 bron, 2 rały, 2 drapacze, 30 kompletnych zaprzęgów. Wartość sprzętów rolniczych oceniona została przez lustratora na rsr. 5462. Lustracje, nr 14.

³⁴ Np. w dobrach Boże wartość 1 włóki w r. 1853 była oceniana na rsr. 600, a w r. 1858 już na rsr. 750 „z powodu przeprowadzonej melioracji, dobrego nawożenia gruntów, łatwość spieniężenia produktów, obfitości paszy letniej i zimowej” — panowała jeszcze trójpolówka, gdyż „dziedzic musiał przede wszystkim zaopatrzyć się w inwentarz, powiększyć jego liczbę dla otrzymania największej ilości nawozu, teraz dopiero 1858 r. zamierza wprowadzić płodozmian”. W tym celu wyciął 45 morgów lasu i na tej przestrzeni ma zaraz urządzić gospodarstwo 10-polowe. Lustracje nr 9. Por. także nr 14 i 62.

³⁵ Lustracje, nr 4, 9, 14, 62.

³⁶ Lustracje, nr 9, 14.

wija się warzywnictwo i sadownictwo produkujące na rynek³⁷. Rozszerza się racjonalna hodowla zwłaszcza owiec. We wspomnianych już Boczkowicach trzymano na folwarku 500 owiec cienkowiełnistych „same skopy, maciory albowiem i jagnięta utrzymywane są w przyległych dobrach Rogieniec łącznie administrowanych“. Protokół lustracyjny³⁸ omawiał dokładnie sposób żywienia owiec, wydajność wełny i wysokość intraty z tego tytułu.

Na rozwój majątków wpływało nieraz dogodne położenie w stosunku do miejsc targowych. Naświetla nam to zagadnienie lustracja dóbr prywatnych Marcinowice w pow. miechowskim (1858)³⁹. Odległy od Wodzisławia o mil 3, od Książa Wielkiego o mil 1,5, od Szczekocin o mil 2, od Miechowa o wiorst 16 i od Krakowa o mil 8, majątek ten przecięty był przez drogi łączące różne ośrodki miejskie: „Trakt ważniejszy od miast Wodzisławia, Żarnowca, Pilicy i Książa — droga bita *chaussé* krakowsko-warszawska przechodzi przez miasto Książ. Nadto przez dobra tubejsze przejeżdża corocznie znaczna ilość osób do kąpieli w Busku i Solcu. tudzież do stacji drogi żelaznej Zawiercie odległej o 5 mil“. Dwór ciągnął dochody z 4 folwarków, z prestand i czynszów włościańskich 3 wsi zarobnych, z propinacji (3 karczmy), młyna wodnego, cegielni, rybołówstwa, kopalni torfu oraz z lasów. Stosowano systematyczny płodozmian czteropolowy, grunty prawie zupełnie były „w wielkich przestrzeniach, mało z obcymi pomieszanie“. Podczas gdy w dobrach Paciorkowa Wola w powiecie radomskim, „ze względu na dobroć gruntu i położenie blisko rzeki“ naczelnik powiatu szacował wartość jednej włóki na rb. 600⁴⁰, w Marcinowicach wartość ta sięgała aż 900 rb.

Jeżeli chodzi o przemysł dominiálny, z lat wcześniejszych mamy interesującą lustrację dóbr Pilica w departamencie krakowskim (1828)⁴¹. Nie jest to wprawdzie przykład typowy, bo dobra te stanowiły własność Banku Berlińskiego, ale pokazuje on, jak rentowne mogły być w ówczesnych warunkach inwestycje, nawet dokonywane w majątku pańszczyźnianym. Dochód zapewniała nie tylko gospodarka folwarczna i świadczenia wsi, ale też wielorakie zakłady przemysłowe, podobnie jak i folwarki oddawane w dzierżawę: papiernia pod miastem Pilicą, 3 młyny wodne, 2 browary, cegielnia, wapielnia itd. Nadto w dzierżawie były dochody z handlu i wyszynku wina, z prasy dworskiej do wyciskania wosku, z opłat od rzezi bydła w mieście Pilica, z rybołówstwa w 4 stawach i wreszcie z austerii we wsi Biskupice.

W lustracjach radomskich nie brak materiałów do wybitnie uprzemysłowionych dóbr prywatnych. I tak w Pińczycach (pow. olkuski), należącej do Augusta Stojowskiego, poza rolnictwem prowadzono następujące zakłady przemysłowe: 2 młyny wodne i 1 wiatrak, gorzelnię, browar, 3 kuźnie, wapiennik, cegielnię i kopalnię rudy żelaznej. Wapno produkowano na sprzedaż do Warszawy; było to możliwe dzięki bliskości stacji kolejowej. „Sprzedaż — relacjonował lustrator — odbywa się zawsze na miejscu, zgłaszają się bowiem kupcy, którzy płacą za korzec od kop. 35 do 40. Sami wapno zabierają i odstawiają go do kolei żelaznej na stację

³⁷ Np. dobra Byszów. Lustracje, nr 14

³⁸ Lustracje, nr 4.

³⁹ Lustracje, nr 50.

⁴⁰ Lustracja z r. 1859. Lustracje, nr 60.

⁴¹ Lustracje, nr 61.

Myszków, a stamtąd do Warszawy. Spekulacją tą trudnią się okoliczni koloniści i włościanie dóbr Pińczycze⁴².

Niektóre lustracje zawierają wiadomości i dokumenty cenne dla historyka prawa: wspomniane wyżej opisy historyczne oraz kopie przywilejów królewskich, umów o dzierżawę, wyciągi z akt hipotecznych etc.⁴³. Jako ilustrację przytoczymy tu umowę z 1838 r. dzierżawcy dóbr prywatnych Paciorkowa Wola w pow. radomskim z wieczystym posiadaczem folwarku Pustkowie w pow. opoczyńskim o zasiedlenie kolonistami kolonii należących do Paciorkowej Woli⁴⁴. W kontrakcie tym posiadacz folwarku Pustkowie występuje jak gdyby w roli średniowiecznego zasadzcy. Lustracja dóbr prywatnych Zakowice zawiera m. in. kopię dobrowolnego układu o zmianę dziesięciny wytycznej z gruntów dworskich na pieniądze z 1826 r.⁴⁵. Wiele danych o sytuacji prawnej rozmaitych kategorii chłopów mieszczą w sobie protokoły lustracyjne, tabele użytków i powinności itd. Interesujące są źródła do położenia gospodarstw wybranieckich; rzucają one nieco światła na mało znany proces stopniowej likwidacji przywilejów włościańskich⁴⁶.

Z okresu reform lat 60-tych wypada zanotować dane dotyczące realizacji prawa o okupie pańszczyzny z 1861 r.⁴⁷, oraz ukazów uwłaszczeniowych z 2 marca 1864 r.⁴⁸

Odnosnie dóbr prywatnych lustracje zawierają dane, których dokuczliwy brak odczuwany w tabelach prestacyjnych: o ilości i rodzaju inwentarza żywego należącego do różnych kategorii osad. Istnieje tu możliwość porównania inwentarza chłopskiego i dworskiego w stosunku do ilości posiadanej ziemi ornej, łąk i pastwisk. Z wyliczeń w dobrach Boże widać, że włościanie nie mieli dużych perspektyw zwiększenia hodowli ze względu na niedobre łąki i pastwiska. Posiadany inwentarz nie wystarczał też dla dostatecznego nawożenia gruntów⁴⁹. Gdzie indziej mogło być oczywiście inaczej.

W materiałach lustracyjnych zwraca również uwagę zagadnienie siły roboczej. Najem się zwiększa i wypiera pańszczyznę. Czeladź kilkoosobowa na folwarkach o gospodarce zacofanej⁵⁰, liczy do 30 ludzi w majątkach zmieniających swą produkcję⁵¹. W dobrach Boże w r. 1858 włościanie pańszczyźniani wyrabiali 2212 dni pieszych, koloniści 12 pieszych i 70 ciągłych, kopiarze 624 dni pieszych a czeladź 9490 dni. Praca czeladzi wynosiła 3/4 ogólnej robocizny⁵². To jeszcze nie zaspokajało potrzeb folwarku, bo w razie pilnych robót kopiarze obowiązani byli „na każde żądanie dworu i do każdej roboty wyjść na najem za wynagrodzeniem latem i zimą po

⁴² Lustracja z r. 1858. Lustracje, nr 63.

⁴³ Zob. bogaty zbiór dokumentów dóbr Pilica. Lustracje, nr 61.

⁴⁴ Lustracje, nr 60.

⁴⁵ Lustracja z r. 1837. Lustracje, nr 113.

⁴⁶ Por. akta inkameracji i lustracji wójtostwa Zajączków w ekonomii Ruda Rządowa z r. 1841. Lustracje, nr 112.

⁴⁷ Np. lustracja dóbr prywatnych Zameczek (Ostrów) w pow. radomskim (protokół z 3/15 listopada 1861). Lustracje, nr 115.

⁴⁸ Np. lustracja dóbr prywatnych Białobrzegi w pow. opoczyńskim z r. 1866. WAP Radom, ZDP, KRPiS, Lustracje, nr 2; dóbr prywatnych Ostrołęka w pow. radomskim, również z r. 1866. Tamże, nr 58.

⁴⁹ Lustracje, nr 9.

⁵⁰ Lustracje, nr 5.

⁵¹ Lustracje, nr 5.

⁵² Tamże.

kop. 15 za dzień". Najem w tej czy innej formie był szeroko stosowany. Zatrudniano bądź włościan miejscowych, bądź ze wsi okolicznych albo też górali⁵³.

Lustracje pomagają ustalić wreszcie położenie różnych grup ludności wiejskiej. Łatwo stosunkowo wyłowić różnice między sytuacją chłopów pańszczyźnianych i czynszowych, między dużymi i małymi osadami itp. Do zagadnienia produkcji gospodarki włościańskiej służą liczne wykazy zasiewów i plonów rozmaitych zbóż. Mamy też informacje dotyczące zarobków dodatkowych ludności wiejskiej. Na koniec trzeba podkreślić wartościowe dla historyka kultury materialnej, drobiazgowo nieraz opisy budynków mieszkalnych i gospodarczych, zarówno folwarcznych, jak i chłopskich.

⁵³ Lustracje, nry 4, 14, 9, 62 i in.